Gdyby nie Twierdza Kraków, miasto wyglądałoby dziś zupełnie inaczej

2026-06-18

Budowana przez ponad pół wieku Twierdza Kraków miała bronić drogi do Wiednia. Dziś jej forty są jednymi z najbardziej niezwykłych zabytków miasta i coraz częściej zyskują nowe życie. O historii, tajemnicach i przyszłości tego wyjątkowego dziedzictwa opowiada Marcin Paradyż, dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie.

Od czego zaczęła się historia Twierdzy Kraków?

Za początek Twierdzy Kraków uznaje się rok 1850, kiedy cesarz Franciszek Józef I wydał dekret o utworzeniu w Krakowie twierdzy. Nie był to oczywiście przypadkowy wybór. Kraków od wieków zajmował strategiczne położenie – znajdował się w miejscu dogodnej przeprawy przez Wisłę, pomiędzy terenami podmokłymi Puszczy Niepołomickiej a Wyżyną Krakowsko-Częstochowską. To sprawiało, że od najdawniejszych czasów miał ogromne znaczenie militarne i komunikacyjne.

W połowie XIX wieku jego położenie nabrało szczególnego znaczenia dla monarchii austriackiej, a później austro-węgierskiej. Miasto leżało niemal na granicy cesarstwa – zaledwie kilkanaście kilometrów od centrum przebiegała granica z Imperium Rosyjskim. Z tego powodu Wiedeń zdecydował o stworzeniu w Krakowie jednego z najważniejszych punktów obronnych w tej części Europy.

Dlaczego Austriacy postanowili otoczyć Kraków potężnym systemem fortyfikacji?

Twierdza Kraków została zbudowana przez Cesarstwo Austriackie, a później Austro-Węgry, aby chronić dostęp do serca monarchii – Wiednia. Kraków miał ogromne znaczenie strategiczne, ponieważ jego zdobycie otwierało drogę przez Morawy wprost do stolicy cesarstwa.

Miasto znajdowało się bardzo blisko granicy z Imperium Rosyjskim, dlatego było jednym z najbardziej narażonych punktów na ewentualny atak ze wschodu. Z perspektywy rosyjskiej Kraków stanowił naturalny cel ofensywy, a dla Austro-Węgier był kluczowym elementem systemu obronnego. Właśnie dlatego monarchia nie szczędziła środków na jego fortyfikowanie, tworząc jeden z największych i najnowocześniejszych systemów obronnych w tej części Europy.

fot. Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie

Twierdza Kraków to znacznie więcej niż pojedynczy fort. Jak wyglądał cały ten system obronny?

Twierdza Kraków powstawała przez ponad 60 lat – od 1850 do 1916 roku – i przechodziła kilka etapów rozwoju. Na początku skupiono się na budowie tzw. rdzenia twierdzy, czyli systemu umocnień otaczających ścisłe centrum miasta. Jego przebieg odpowiadał mniej więcej dzisiejszym Alejom Trzech Wieszczów.

Jednocześnie powstawały forty wysunięte przed główną linię obrony. Najważniejszym z nich był Fort 2

Kościuszko, który miał charakter cytadelowy. Ufortyfikowano także Podgórze, które było wówczas odrębnym miastem. W tym rejonie powstały m.in. forty Krzemionki, św. Benedykt i Krakus.

Kolejny etap rozpoczął się w latach 80. XIX wieku, kiedy zaczęto budować drugi pierścień obronny wokół Krakowa. Tworzyły go forty oddalone od centrum średnio o około 10 kilometrów. Były to przede wszystkim forty artyleryjskie, rozmieszczone wokół miasta niczym pierścień. Do tej grupy należą m.in. Fort Borek, Fort Krzesławice czy Fort Rajsko.

W latach 90. XIX wieku gwałtowny rozwój artylerii wymusił zastosowanie nowych rozwiązań. Wtedy pojawiły się forty pancerne – mniejsze od artyleryjskich, ale wyposażone w nowoczesne uzbrojenie ukryte pod ciężkimi, stalowymi kopułami pancernymi. To właśnie one stały się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krakowskiej twierdzy. Powstało ich kilkanaście, a rozmieszczano je pomiędzy istniejącymi już fortami artyleryjskimi. Przykładami są forty Jugowice, Mistrzejowice czy Barycz.

Ostatnim wybudowanym fortem był Fort Bielany przy ulicy Księcia Józefa. Reprezentował już zupełnie nową koncepcję fortyfikacji rozproszonej, opartą na doświadczeniach wyniesionych z wojny rosyjsko-japońskiej.

Co działo się za murami fortów na co dzień?

Wiemy o tym całkiem dużo, ponieważ zachowały się liczne regulaminy i dokumenty archiwalne. Wbrew powszechnemu wyobrażeniu forty nie były na co dzień zamieszkiwane przez żołnierzy. Warunki wewnątrz były trudne – panowała wilgoć, było ciemno i chłodno, dlatego nie nadawały się do stałego pobytu.

Żołnierze stacjonowali przede wszystkim w koszarach rozmieszczonych na terenie Krakowa. Forty obsadzano podczas ćwiczeń wojskowych oraz w przypadku mobilizacji. Na co dzień przebywali tam jedynie dozorcy, strażnicy i niewielkie załogi odpowiedzialne za właściwe utrzymanie obiektów oraz ich ochronę.

Warto jednak pamiętać, że Twierdza Kraków to znacznie więcej niż same forty. W jej skład wchodziły koszary, szpitale wojskowe, magazyny, zakłady produkujące broń i żywność, a także rozbudowana infrastruktura drogowa i kolejowa. Twierdza stała się ważnym impulsem rozwojowym dla miasta. Można wręcz powiedzieć, że współczesny układ przestrzenny Krakowa jest w dużej mierze efektem funkcjonowania twierdzy. Gdyby nie ona, miasto wyglądałoby dziś zupełnie inaczej.

fot. Paweł Szczur

Co pozostało dziś z dawnej Twierdzy Kraków?

Zachowało się zaskakująco dużo fortów. W przeciwieństwie do Twierdzy Przemyśl, która została poważnie zniszczona podczas walk i kapitulacji w czasie I wojny światowej, Twierdza Kraków nie była areną dużych działań bojowych. Choć w jej rejonie dochodziło do starć, miały one ograniczony charakter, a same forty nigdy nie zostały poddane prawdziwej próbie bojowej. Dzięki temu większość obiektów przetrwała w stosunkowo dobrym stanie.

W okresie międzywojennym najlepiej zachowały się te forty, które pozostały w rękach wojska. Największe straty przyszły jednak po II wojnie światowej, gdy rozpoczęto planową rozbiórkę części umocnień. Symbolicznym przykładem była likwidacja zachodnich bastionów Fortu Kościuszko. Marszałek Michał Rola-Żymierski osobiście uczestniczył w rozbijaniu cegieł. Był to gest mający symbolizować zerwanie z dziedzictwem zaborców. Oficjalnie tłumaczono, że materiał z rozbiórki posłuży do budowy bursy dla młodzieży wiejskiej.

W tym samym okresie zniknęły również m.in. Fort Krakus, otaczający kopiec Kraka, oraz Fort Krzemionki, na terenie którego znajduje się obecnie siedziba krakowskiego oddziału Telewizji Polskiej. Z czasem proces wyburzania został jednak zatrzymany, głównie dzięki działaniom krakowskich naukowców i konserwatorów zabytków. Szczególną rolę odegrał prof. Janusz Bogdanowski, który już w latach 60. i 70. XX wieku podkreślał historyczną, architektoniczną i przyrodniczą wartość obiektów Twierdzy Kraków oraz ich potencjał dla mieszkańców miasta.

Kolejna fala zniszczeń przypadła na lata 90. i początek XXI wieku. Brak stałych gospodarzy wielu obiektów, trudna sytuacja gospodarcza oraz wysokie ceny metali sprawiły, że część fortów padła ofiarą rabunków i dewastacji.

Mimo tych strat bilans pozostaje imponujący. Do dziś zachowało się ponad 40 fortów Twierdzy Kraków. Nie wszystkie znajdują się w granicach miasta – część leży obecnie na terenie sąsiednich gmin, między innymi gminy Zielonki. Dzięki temu Kraków nadal może pochwalić się jednym z najlepiej zachowanych systemów fortyfikacyjnych w Europie.

Gdyby miał Pan wskazać jedno wyjątkowe miejsce na mapie Twierdzy Kraków, co by to było?

To bardzo trudne pytanie, bo takich miejsc jest wiele. Szczególnie bliskie są mi jednak te obiekty, przy których jako Zarząd Budynków Komunalnych mogliśmy prowadzić prace remontowe i przywracać je mieszkańcom.

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych obiektów Twierdzy Kraków jest Fort Kościuszko. Po II wojnie światowej jego zachodnie bastiony zostały wyburzone, a przez długie lata teren pozostawał niedostępny i zaniedbany. W ostatnich latach przeprowadziliśmy kompleksową rewitalizację tego obiektu, dzięki której powstał tam atrakcyjny park z zachowanymi reliktami dawnych umocnień. To miejsce, od którego warto rozpocząć poznawanie Twierdzy Kraków. Oferuje nie tylko możliwość zobaczenia zabytkowych fortyfikacji, ale także wyjątkowe walory krajobrazowe i widokowe. W samym centrum fortu znajduje się Kopiec Kościuszki – starszy od samego fortu , ponieważ został usypany w latach 20. XIX wieku. Gdy Austriacy rozpoczęli budowę umocnień, wzgórze św. Bronisławy uznali za jeden z najważniejszych punktów strategicznych. Fort powstał więc wokół kopca, z poszanowaniem jego znaczenia jako narodowego pomnika.

Drugim miejscem, do którego mam szczególny sentyment, jest Fort Św. Benedykt. To niezwykle charakterystyczny obiekt o szesnastobocznej formie, górujący nad wzgórzem Lasoty. Dla wielu mieszkańców Podgórza jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tej części miasta.

Bliski jest mi również Fort Borek – wyjątkowy fort artyleryjski o rzadko spotykanej, dwuwałowej

konstrukcji. Po przeprowadzonych pracach konserwatorskich i adaptacyjnych działa tam dziś filia Centrum Kultury Podgórza. Mieszkańcy chętnie korzystają z organizowanych zajęć dla dzieci, warsztatów, koncertów czy spotkań autorskich. To doskonały przykład tego, jak historyczne obiekty mogą z powodzeniem służyć współczesnym potrzebom i stać się ważnym miejscem życia lokalnej społeczności.

fot. Paweł Krzan

Czy Twierdza Kraków skrywa jeszcze jakieś tajemnice?

Oczywiście, Twierdza Kraków ma swoje legendy i niewyjaśnione historie. Jedną z najbardziej znanych jest opowieść o tajemniczym zniknięciu załogi Fortu Skała. Do dziś nie wiadomo, jak doszło do tego, że żołnierze pełniący tam służbę mieli po prostu zniknąć bez śladu. Wokół tej historii narosło wiele teorii i interpretacji. Osobom zainteresowanym tematem polecam publikację „Spacerem przez Twierdzę Kraków. Krótki przewodnik po wybranych obiektach" autorstwa Mateusza Drożdża, wydaną przez Urząd Miasta Krakowa, gdzie można znaleźć więcej informacji na ten temat.

Za najbardziej tajemnicze obiekty Twierdzy Kraków uważam jednak kawerny, czyli system podziemnych tuneli wykutych w skale. Szczególnie interesujące są te znajdujące się na Bodzowie. To miejsca mało znane nawet wielu Krakowianom. Kiedy wchodzi się do ich wnętrza, trudno nie odczuć dreszczyku emocji. Panuje tam wyjątkowa atmosfera, która pobudza wyobraźnię i przypomina, jak wiele tajemnic wciąż skrywa historia twierdzy.

Jest Pan dyrektorem Zarządu Budynków Komunalnych. Skąd wzięła się Pana fascynacja fortami?

Zarząd Budynków Komunalnych administruje bardzo różnorodnymi nieruchomościami – od kamienic przy Rynku Głównym i na Podgórzu, przez bloki mieszkalne, przychodnie zdrowia czy pawilony handlowe, aż po obiekty forteczne. Obecnie w naszych zasobach znajduje się dziewiętnaście fortów.

Moje zainteresowanie Twierdzą Kraków pojawiło się przy okazji pracy zawodowej. Zajmując się remontami, inwestycjami i rewitalizacją tych obiektów, miałem okazję coraz lepiej poznawać ich historię. To miejsca niezwykle ciekawe, które z czasem zaczęły mnie fascynować.

Jako Zarząd Budynków Komunalnych staramy się nie tylko dbać o stan techniczny fortów, ale również przybliżać je mieszkańcom. Chcemy pokazywać efekty prowadzonych prac i zachęcać do odkrywania tych miejsc jako atrakcyjnych przestrzeni do spacerów, poznawania historii i kontaktu z przyrodą.

Regularnie organizujemy wydarzenia promujące dziedzictwo Twierdzy Kraków. W tym roku odbył się między innymi rodzinny piknik na Forcie Kościuszko. Na początku lipca planujemy natomiast przedsięwzięcie, jakiego dotąd jeszcze nie było. Chcemy połączyć dziewięć fortów położonych w południowej części Krakowa w jedną trasę zwiedzania w formie gry miejskiej. Uczestnicy będą mogli odwiedzać kolejne obiekty, wykonywać zadania, zdobywać punkty i poznawać funkcje, jakie pełnią dziś poszczególne forty. Mam nadzieję, że będzie to atrakcyjna propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i grup przyjaciół, które chcą aktywnie i ciekawie spędzić dzień.

Warto również podkreślić, że wiele fortów można zwiedzać przez cały rok. Zachęcam wszystkich do odkrywania Twierdzy Kraków. Działają stowarzyszenia i fundacje organizujące spacery historyczne oraz oprowadzanie grup i wycieczek. Informacje o takich wydarzeniach publikowane są między innymi na profilach Zarządu Budynków Komunalnych w mediach społecznościowych.

Jakie znaczenie mają dziś forty Twierdzy Kraków i co można zrobić, aby lepiej chronić to dziedzictwo dla przyszłych pokoleń?

Dziś coraz wyraźniej dostrzegamy znaczenie fortów jako terenów rekreacyjnych i zielonych przestrzeni dla mieszkańców. Warto pamiętać, że fort to nie tylko budynek. To także rozległe umocnienia ziemne, nasadzenia maskujące, starodrzew oraz zazwyczaj kilka hektarów terenu, który przez dziesięciolecia był chroniony przed zabudową ze względu na swoje militarne przeznaczenie.

Dzięki temu forty stały się jednym z największych zasobów zieleni w Krakowie. To miejsca idealne do spacerów, wypoczynku i kontaktu z przyrodą, ale również przestrzenie, którym można nadawać nowe funkcje społeczne i kulturalne.

Dobrym przykładem jest Fort Borek, gdzie działa dziś Centrum Kultury Podgórza. Pokazuje to, że historyczne obiekty mogą z powodzeniem służyć współczesnym potrzebom mieszkańców. Właśnie w tym widzę przyszłość Twierdzy Kraków – w mądrym adaptowaniu i rewitalizowaniu fortów tak, aby zachowując swój historyczny charakter, mogły nadal żyć i służyć kolejnym pokoleniom.

Rozmawiała: Jolanta Tęcza-Ćwierz